

Morawiecki, Lesław

Monety rzymskie a źródła pisane

Przegląd Historyczny 85/3, 207-220

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LESŁAW MORAWIECKI

Monety rzymskie a źródła pisane

Monety zajmują wyjątkowe miejsce wśród rozmaitych rodzajów źródeł historycznych¹. Będąc bowiem nie tylko zabytkami materialnymi i świadectwami ikonograficznymi, lecz również przekazami tekstów pisanych, łączą w sobie cechy właściwe dla różnych kategorii źródeł. Pozwala to na bardzo szerokie zastosowanie monet w badaniach nad przeszłością. „Numizmatyka stosowana” zajmuje się zatem nie tylko historią pieniądza i gospodarki, lecz również historią polityczną, historią idei, ustrojem i administracją, pismem i językiem, epigrafiką, historią religii i mitologią, historią kultury, starożytnościami, obyczajami, zwyczajami, historią sztuki, archeologią polową, geografiami starożytną i historią osadnictwa, wreszcie technologią².

Monety i źródła pisane są samodzielnymi i ważnymi dla siebie źródłami przede wszystkim wówczas, gdy odnoszą się do tego samego pola badawczego. Dzieła literackie — rozmaitych, często niewysokich lotów — poruszające treści historyczne, szerzące hasła propagandowe i tworzące sferę ideologii, były — tak jak i monety — elementem walki politycznej, jaka rozwinęła się zwłaszcza podczas wojen domowych u schyłku republiki³. Interpretacja różnych, przeważnie anonimowych pisemek, agresywnych manifestów, zniesławiających pamfletów, wreszcie wierszyków mających wręcz charakter ulotek, jest w świetle monet nowatorska i bardzo inspirująca. Monety pomagają ustalić nie tylko chronologię utworów, środowisko w jakim się zrodziły i cel ataków, lecz — co najważniejsze — reprezentując oficjalny wyraz propagandy stronnictw ukazują ich podstawy

¹ Por. R. Kiersnowski, *Moneta świadek historii*, Warszawa 1980 s. 3-5.

² R. Göbl, *Antike Numismatik*, t. 1, München 1978, s. 242 nn.; W.M. Potin, *Wwie-dzenie w numizmatiku*, TGE t. XXVI, 1986, s. 69-163, zwłaszcza s. 70 nn.; por. bibliografie w: M.R. Alföldi, *Antike Numismatik* t. II, Mainz 1982, s. 219 nn.

³ K. Scott, *The Political Propaganda during the Wars of Vengeance (44-36 B.C.)*, Numismatica e Antichita Classiche. Quaderni Ticinesi t. IV, Ligano 1975, s. 157-207; P. Wallmann, *Münzpropaganda in den Anfängen des Zweiten Triumvirats (43-42 v. Chr.)*, Bochum 1977; L. Morawiecki, *Political Propaganda in the Coinage of the Late Roman Republic*, Wrocław 1983.

ideologiczne. Przez to mogą dziś stanowić główny punkt odniesienia przy ocenie i analizie wszystkich innych źródeł, nieoficjalnych w swoim charakterze⁴.

Nawet utwory oschłe niczym biurowe sprawozdania — jeśli pełniły funkcję propagandową — wydają się, po konfrontacji z monetami, bardziej żywe i zrozumiałe. To przecież dzięki monetom niektóre partie *Res gestae Divi Augusti* ujawniają nieznane kulisy politycznych wydarzeń, odsłaniając mechanizmy formowania się pryncypatu⁵.

W pewnej mierze dotyczy to również utworów poetyckich, których autorzy stanowili najbardziej subtelny krąg twórców programu politycznego i ideologii Augusta. Późna twórczość Horacego, począwszy od *Carmen Saeculare*, może być dzięki monetom oceniana bardziej jako wyraz osobistego poczucia dumy płynącej z pełnienia roli *fiducen Romanae lirae*, niż jako efekt działalności „poety dworskiego”⁶.

Podjęcie przez Wergiliusza, Owidiusza i innych poetów wątków boskości Augusta, panowania Rzymu nad światem, idei *pax romana* etc. zmusza do skonfrontowania ich z analogicznymi wątkami ukazanymi na monetach. Związek utworów literackich, w tym również poezji, z monetami, zależał przede wszystkim od wspólnych treści⁷.

Czy jednak treści poruszane przez literaturę i źródła numizmatyczne mogły być rzeczywiście wspólne? Od sposobu rozwiązania tego problemu zależy interpretacja możliwości odczytania i zrozumienia przez Rzymian posłania zawartego w wyobrażeniach monetarnych.

Istnieją w tym względzie dwie zasadnicze postawy badawcze. Jedni uczeni twierdzą, że do wyboru typów monetarnych, zwłaszcza w okresie cesarstwa, przykładano dużą wagę, i że miały one pokaźny wpływ na postawę społeczeństwa (H. Mattingly, C.H.V. Sutherland). Drudzy natomiast uważają, że sami Rzymianie nie przykładali specjalnie znaczenia do ideologicznej

⁴ Por. A. Alföldi, *The Main Aspects of Political Propaganda on the Coinage of the Roman Republic*, [w:] *Essays in Roman Coinage Presented to H. Mattingly*, Oxford 1956, s. 63-95; A. Kunisz, *Rola źródeł numizmatycznych w badaniach nad ideologią i propagandą w państwie rzymskim*, [w:] *Rzym antyczny, Polityka i pieniądz*, red. A. Kunisz, Katowice 1993, s. 54-67; okresu późnego cesarstwa dotyka W. Kaczanowicz, *An Ideology in the Coinage of the Roman Empire in the 3rd C. Methodological Assumptions of the Surveys*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 1990, s. 141 nn. (= *Polish Numismatic News*, V, 1991).

⁵ C.H.V. Sutherland, *Roman History and the Coinage 44 B.C. — A.D. 69*, Oxford 1987, s. 3 nn.; A. Wallace-Hadrill, *Image and Authority in the Coinage of Augustus*, „Journal of Roman Studies” t. LXXVI, 1986, s. 76 nn.; Komentarz numizmatyczny traci swoje walory poznawcze jeżeli moneta służy wyłącznie za ilustrację znanych tez, por. J.D. Newby, *A Numismatic Commentary on the Res Gestae of Augustus*, Iowa City 1938.

⁶ Por. L. Morawiecki, *Późna twórczość Horacego w świetle źródeł numizmatycznych* (w druku).

⁷ C.H.V. Sutherland, *Coinage in Roman Imperial Policy 31 BC — AD68*, London 1971, s. 14 nn.; L. Morawiecki, *Władza charyzmatyczna w Rzymie u schyłku republiki 44-27 r. p.n.e.*, Rzeszów 1989, s. 214 nn.; S.A. Śnieżewski, *Problem boskości Oktawiana-Augusta w poezji augustowskiej*, Kraków 1993, s. 55 nn.; Wspólne treści wiążą również monety i zabytki sztuki, por. T. Hölscher, *Die Bedeutung der Münzen für des Verständnis der politischer Repräsentationskunst der späten Republik*, *Proceedings of the IX International Congress of Numismatics 1979*, Luxembourg 1982, s. 269-282.

sfery działalności mincerzy, a typy monetarne nie przyciągały tak bardzo uwagi użytkowników. Kiedy zaś je już dostrzegali, to często niewłaściwie rozumieli (M.H. Crawford)⁸.

Oceniając recepcję treści monetarnych wśród szerokich kręgów społeczeństwa rzymskiego można czasami odwołać się do opisów monet zawartych w źródłach literackich. Do najbardziej znanych należy fragment mówiący o denarze M. Juniusza Brutusa z legendy EID MART. Kasjusz Dion pisał o nim, że Brutus „na monetach, które wybił wycisnął swoje wyobrażenie, czapkę Wolności oraz dwa sztylety. Z tego oraz z napisu wynika jasno, że wraz z Kasjuszem wyzwolił ojczyznę”⁹ (zob. fot. 1).

Oceny tego, zdawałoby się jednoznacznego, fragmentu są zdumiewająco różne. M.H. Crawford twierdzi, że chociaż opis monety Brutusa jest dokładny, to nie ma powodów przypuszczać, że Dion lub jakieś jego źródło kiedykolwiek widzieli tę monetę. Opis byłby zatem przejęty *from a chronicle of the activities of Brutus*¹⁰. Z opinią tą trudno się zgodzić, gdyż pomija ona zupełnie fakt właściwego zrozumienia posłania monety. Jak twierdzi słusznie Ehrhard t ktoś, kiedyś musiał ją przecież widzieć i tak właśnie odczytać¹¹. Bezpośredni lub pośredni charakter związku Kasjusza Diona z denarem M. Brutusa ma wobec tego drugorzędne znaczenie.

W sposób poprawny odczytali też mieszkańcy Antiochii treści wyrażone przez brązowe monety cesarza Juliana Apostaty. Wystąpiwszy przeciw niemu nadmieniali także — jak pisze Sokrates Scholastyk — że „jego monety mają byka, a ten byk wyrócił na opak porządek świata. W istocie bowiem cesarz był niesłuchanie przesądny i ponieważ nieustannie składał przed ołtarzami bałwanów byki na ofiarę, kazał na swojej monecie zamieścić wyobrażenia ołtarza i byka”¹².

Opis monety nie jest dokładny, gdyż na monetach Juliana obok byka nie występuje ołtarz. Sokrates nie dokonał więc opisu z autopsji, lecz prawdopodobnie oparł się na wcześniejszych przekazach literackich. Tym nie mniej treści, jakie propagował cesarz za pomocą wyobrażenia byka zostały w świetle przekazu Sokratesa Scholastyka idealnie wręcz odczytane przez odbiorców.

Wydaje się, że nielicznym opisom monet zawartym w źródłach literackich towarzyszyło na ogół zrozumienie tkwiącego w nich posłania. Wybór typu monetarnego nie był więc zupełnie bez znaczenia, a jego wprowadzenie do obiegu mogło wywierać wpływ na świadomość obywateli. Zwiększona wrażliwość na zmiany typologiczne monet, a co za tym idzie także i ich treści, mogła występo-

⁸ M.H. Crawford, *Roman imperial coin types and the formation of public opinion*, [w:] *Studies in numismatic method presented to Philip Grierson*, Cambridge 1983, s. 47 nn.

⁹ M.H. Crawford, *Roman Republican Coinage* [dalej cyt: RRC], Cambridge 1974, 508/3; Dio XL VII, 25, 3.

¹⁰ M.H. Crawford, *Roman imperial*, s. 52-53.

¹¹ Ch.T.R. Ehrhardt, *Roman Coin Types and the Roman Public*, „Jahrbuch für Numismatik und Geschichte”, Kallmüntz üb. Regensburg, t. XXXIV, 1984, s. 41 nn.

¹² Socrates Schol. III, 17. Cyt. wg Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, Warszawa 1986; por. J.P.C. Kent, *An Introduction to the Coinage of Julian the Apostate*, „Numismatic Chronicle” [dalej cyt. NC] t. VI, 1959, s. 109-117; M. Salmon, *La conception de l'empereur Julien l'Apostat pour la réorganisation du monnayage romain*, „Polish Numismatic News” t. III, 1979, s. 20-30.

wać u kolekcjonerów numizmatów. Chociaż nieliczni, należeli raczej do elity społeczeństwa. O istnieniu ich wiadomo zaś nie tylko dzięki źródłom pisany, lecz również w wyniku odkrycia ich skarbów — kolekcji¹³.

Pomimo nielicznych opisów monet występujących w literaturze rzymskiej, wiele wskazuje, że treści monet były kształtowane, przynajmniej w pewnych okresach, przez świadomie i konsekwentnie prowadzoną politykę menniczą cesarzy, którzy w ten sposób potrafili dotrzeć do odbiorców monet. Nie wiadomo jednak na ile propaganda monetarna wpływała na postawę społeczeństwa. Można jedynie przypuszczać, że gdyby nie miała znaczenia, to nie przykładano by do niej tak dużej wagi. Być może bardziej byłyby wówczas wyeksponowane czysto artystyczne walory monet. Sekwencje monet, ściśle towarzyszące swymi treściami przemianom politycznym, zwłaszcza w okresie wewnętrznych konfliktów, nie mogły być wybijane w tej postaci przypadkowo. Wydaje się zatem, że przynajmniej w pewnych okresach, walkę propagandową w Rzymie urozmaicano przez wprowadzenie typów monetarnych politycznie pożądanym.

Ta sama dla literatury i monet płaszczyzna historyczna pozwala — pomimo wspomnianych trudności — na wiele ostrożnych sugestii, co do możliwości poznania początków rzymskiej historiografii. Problem ten wymaga na pewno głębszych badań, jednakże już teraz pewne prawidłowości skłaniają do wysunięcia roboczych na razie hipotez.

W latach trzydziestych II w. p.n.e. monety rzymskie zarzuciły swoje standardowe wyobrażenia, wprowadzając — zwłaszcza na rewersy — postacie historyczne czyniące aluzje do przeszłości (fot. 2). Historyk Gn. Gelliusz ukazując na swoich denarach wojownika w kwadrydze i stojącego obok jeńca chciał, być może, nawiązać w ten sposób do znanego, zwłaszcza wśród Gelliuszów, epizodu mającego miejsce prawdopodobnie w czasie walk Samnitów z Sabinami. Postać w kwadrydze przedstawia być może jakiegoś zwycięskiego przodka mincerza, którego ród wywodził się właśnie od Sabinczyków¹⁴ (fot. 3).

Natomiast Tyberiusz Weturiusz ukazał na swoich denarach scenę przysięgi na świnię. Prawdopodobnie taką właśnie składał przodek mincerza T. Weturiusz Kalwinus celem zawarcia przymierza (*foedus*) z Samnitami. Doszło do niego w wyniku klęski Rzymian w Wąwozie Kaudyjskim. Wbrew późniejszym przekazom rzymskim przymierze to zostało dotrzymane przez Rzymian przynajmniej przez kilka lat. Pewien ślad tej właśnie wersji wypadków zachował się u Klaudiusza Kwadrygariusza. W innym przypadku umieszczenie na monecie wyobrażenia wiaryłomnego pradziada byłoby mało zrozumiałe¹⁵ (fot. 4).

¹³ P. Bastien, C. Metzger, *Le trésor de Beaurains, Wetteren 1977 (Numismatique romaine. Essais, recherches et documents t. X)*.

¹⁴ RRC232/1; E.A. Sydenham, *The Coinage of the Roman Republic t. I-II*, Cambridge 1974 [dalej cyt. Syd.], 434 (= L. Morawiecki, *The National Museum in Cracow. Catalogues of the Collection. II. Ancient Coins. 1. The Coins of the Roman Republic*, Cracow 1982, nr 59 = G. Sukiennik, *Catalogue of Ancient Coins in the Ossoliński National Institute Library. 1. Coins of the Roman Republic*, Wrocław 1985, nr 55); o pochodzeniu Gelliusza por. *Historicorum Romanorum Fragmenta*, fr. 10.

¹⁵ RRC 234/1; Syd. 527 (= Morawiecki 61 = Sukiennik 58). Możliwości interpretacyjne wyobrażeń por. H. Zehnacker, *Moneta*, I, Rome 1973, s. 560; por. Q. Claudius Quadrigarius fr. 18 (= Liv. IX, 5, 1).

Z kolei Gn. Minusjusz Augurinus demonstrując na swoich denarach *columma Minucia* i postacię należącą do rodu Minusjuszy, dał świadectwo legendarnemu związkowi swego rodu z pierwszymi rozdawnictwami zboża w Rzymie, mającymi miejsce w V w. p.n.e.¹⁶ (fot. 5).

Wiele takich scen, będących rodzajem graficznej ilustracji przekazu historycznego, pojawiło się na denarach wybijanych przynajmniej do końca II w. p.n.e. Przeważnie są one interpretowane w ramach rodowej tradycji mincerzy, która miała bardziej ustny niż pisemny charakter. Jak się przypuszcza, rodowa tradycja oralna, kształtująca się ciągle w IV i III w. p.n.e., stała się inspiracją dla literatów (np. Akcjusz i jego „Brutus”) i dla historyków. Oni to, wciągnięci w spory polityczne pod koniec II w. p.n.e., zabiegający energicznie o urzędy, a przy tym uczuleni na wzory greckiej historiografii, zaczęli tworzyć bardziej żywy obraz przeszłości Rzymu ubarwiając go nietuzinkowymi postaciami, dramatycznymi zdarzeniami, wzniosłymi i patriotycznymi przemowami. W ten sposób rodzinne opowiadania, nie wychodzące na ogół poza wąskie ramy *gentes*, stały się po pewnej przeróbce (nie wiadomo jak daleko sięgającej) elementem oficjalnej historii Rzymu (zob. fot. 6-9). To narastanie silnych tendencji indywidualistycznych znalazło prawie równoczesny wyraz w źródłach literackich i monetarnych. Na denarach sceny z dziejów *gentes*, zwłaszcza jeśli ukazywały nadal żywe i aktualne w końcu II i na początku I w. p.n.e. wątki o charakterze społeczno-ustrojowym, są lepiej rozpoznawalne, gdyż potwierdzają je źródła pisane (np. wątek rozdawnictwa zboża i *gens Minucia*; *leges de provocatione* i *gens Porcia*; zwycięstwo nad Kartagimą i *Caecilli Metelli* etc. zob. fot. 10-13). Inne sceny o bardziej prywatnym charakterze, ilustrujące często osobiste *virtutes* (np. scena pojedynku i *gens Sergia*, zob. fot. 14-16), jeśli nawet pojawiały się w opracowaniach jednego czy drugiego historyka, nie mając politycznej racji bytu w skonfliktowanym społeczeństwie rzymskim I w. p.n.e., często były pomijane lub przynajmniej mocno zredukowane. Jeszcze inne sceny w ogóle zostały przez historyków pominięte. Tym nie mniej wszystkie one mogą być refleksem wciąż mało poznanego kręgu oralnej tradycji rodowej¹⁷. Bardziej precyzyjne ustalenie współzależności utrudnia fragmentaryczny stan literatury historycznej oraz wyjątkowo

¹⁶ RRC 242/1; Syd. 463 (= Morawiecki 71 = Sukiennik 70) oraz por. RRC243/1; Syd. 494 (= Morawiecki 72 = Sukiennik 71-72); H. Zehnaecker, op. cit. vol. I, s. 499-500. Kolumna była wzniesiona najwcześniej w IV w. p.n.e., por. M. Cary, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu* t. II, Warszawa 1992, s. 503, którzy w sprawie datacji ida za Momigliano. Postawienie kolumny to być może efekt wcześniejszej tradycji ustnej Minucjuszy.

¹⁷ Wg M. Cary, H.H. Scullard, op. cit. t. I, s. 126 tradycja ta, mocno zniekształcona intencjami twórców, z trudem może być uznana za istotne źródło do poznania okresu wczesnorzymskiego. Natomiast jest ona ważna — jak sądzę — dla określenia pozycji i propagandy rodu, zwłaszcza w chwili przełamania granic prywatności. O historiografii okresu por. S.L. Utczenko, *Niektóre tendencje i obszary czerty rozwoju rzymskiej historiografii III-I w. do n.e.*, Acta Conventus, XI, „Eirene”, Warszawa 1971, s. 299-311; A. Chodźko-Odomaniewska, *Tendencje historiografii rzymskiej na przełomie II i I w.*, „Roczniki Humanistyczne” t. XI, 1962; T.J. Cornell, *The Formation of the Historical Tradition of Early Rome*, [w:] *Past Perspectives. Studies in Greek and Roman Historical Writing. Papers Presented at a Conference in Leeds, 6-8 April 1983*, ed. I.S. Moxon, J.D. Smart, A.J. Woodman, Cambridge 1986, s. 67-86. O roli źródeł nieliterackich w formowaniu się tradycji historycznej por. T.P. Wiseman, *Monuments and the Roman Annalists*, [w:] *Past Perspectives*, s. 87-100.

dyskusyjny charakter wyobrażeń monetarnych. Tym nie mniej, chociaż odtworzenie nieistniejącej literatury na podstawie wątpliwych motywów ikonograficznych jest zadaniem wyjątkowo niebezpiecznym, jednak wobec całkowitego braku innych możliwości poznania wczesnej historiografii rzymskiej, monety stwarzają w tym względzie pewne szanse.

O ile nie można nie uznać wagi wzajemnych związków monet i literatury poruszających te same treści, to już przydatność szeroko rozumianej literatury mówiącej o mennictwie jest bardzo dyskusyjna. Jest rzeczą znamioną, że nowożytnie opracowania mennictwa rzymskiego, biorące za podstawę przede wszystkim źródła literackie, mają dziś wartość dość wątpliwą. Postęp badań pozwolił zaś wykazać, że rewizja ich treści była możliwa dopiero po odrzuceniu przekazów pisemnych i sięgnięciu po źródła numizmatyczne¹⁸.

Najbardziej sporną wydaje się literatura metrologiczna, która opisuje m.in. poszczególne nominały, współzależności pomiędzy nimi i przemiany jakim ulegały, na sposobie opisu zaciążył w dużej mierze czas powstania tych dzieł. Z wyjątkiem L. Woluzjusza Mecjanusa, który żył w II w. n.e., wszyscy pozostali działali w okresie późnego cesarstwa rzymskiego; prace Priscianusa, Wiktora z Akwitanii, Dardanusa, Epifaniusza oraz anonimowe *Liber de asse* i *Carmen de ponderibus* pochodzą z IV, V, a może nawet i początku VI w.¹⁹ Pomimo sięgnięcia czasem do wcześniejszych utworów (?), są one pełne anachronizmów. Razi jednak nie tylko przemieszanie danych z różnych epok. Często mennictwo rzymskie jest traktowane jako niezmiennie, rządzone tymi samymi prawami pomimo upływu czasu.

Nie lepiej wypadają dzieła rzymskich leksykografów i encyklopedystów, jak Festus czy Izydor z Hiszpanii. Najmniej emocji budzą krótkie i, niestety dość przypadkowo dobrane ze względu na interesujące formy gramatyczne, hasła zawarte w dziele Warrona *De lingua latina* (I w. p.n.e.). Obok zadziwiających informacji, że *ab initio vero unum nomisma unus argenteus erat; hoc enim ab Assyriis coepit*²⁰ występują też i inne, dotyczące społecznej roli pieniądza i rynku pieniężnego. Szczególnie wdzięczne pole do rozważań stwarzała epoka wczesno-republikańska. Festus nie wahał się potwierdzić istnienia w tym czasie całego systemu opłat karnych wymierzanych jakoby w bydle, przy czym byk miałby wartość 100 asów (funtów miedzi?), owca zaś — 10. Wbrew licznym, prawie zgodnym i pozornie wiarygodnym świadectwom źródeł pisanych, powołujących się nawet na akty prawne (np. *lex Aternia Tarpeia*), M.H. Crawford i wielu innych badaczy nie wierzy, aby opłaty w tej formie „pieniądza naturalnego” istniały kiedykolwiek w Rzymie²¹.

¹⁸ E. B a b e l o n, *Monnaies de la République romaine* t. I-II, Paris 1885-1886, a nawet Th. M o m m s e n, *Geschichte des römischen Münzwesens*, Berlin 1860.

¹⁹ Teksty wydane w MSR. Uwagi o autorach zawarte w: *Prolegomena in scriptores romanos*, MSR t. II, s. 3 nn.

²⁰ Isid. Eyt. fr. 125, 14.

²¹ Fest. fr. 117, 202; M.H. C r a w f o r d, *The early Roman economy 753-280 B.C.*, [w:] *Mélanges offerts à J. Heurgon*, Rome 1976, s. 197-207; R. P a n k i e w i c z, *Quelques remarques sur l'économie prémonétaire dans la Rome archaïque*, „Acta Classica” t. XXXIII, 1990, s. 65-75.

Antyczni badacze lubili wspierać swoje wywody argumentami etymologicznymi. Rolę bydła jako formy „pieniądza naturalnego” kreowano przez wywiedzenie słowa *pecunia* — pieniądz od *pecu* — bydło. Współcześni językoznawcy indoeuropejscy zdają się jednak powiązania te interpretować inaczej. Dla È. B e n v e n i s t e punktem wyjścia jest zrekonstruowane indoeuropejskie **peku*, które oznacza nie bydło, lecz ruchomy majątek osobisty. Bezpośrednio od niego wywodzi się łac. *pecunia*. Słowo to tylko formalnie związane jest z pochodnymi: *pecu* i *peculium*. Odchodząc od związków formalno-gramatycznych pomiędzy tymi rzeczownikami, È. Benveniste całą uwagę zwrócił na sposób rozumienia tych słów. *Pecunia* kryjąc w sobie wszystkie możliwości użycia pieniądza, nigdy nie odnosiła się do posiadania bydła! Można zatem twierdzić, że *pecu* i *pecunia* wywodzą się od dwóch, różnych terminów. *Pecu* było specjalistycznym określeniem bydła, nie pociągając za sobą słowa *pecunia*, które zachowało swoje pierwotne znaczenie majątku ruchomego. W pewnych przypadkach majątek ten mógł być wyrażany w ilości bydła. Jednakże była to sytuacja wyjątkowa, zależna od struktury społecznej i od form produkcji a związek *pecu* i *pecunia* miał wówczas charakter wtórny. Konfrontacja świadectw rzymskich encyklopedystów i leksykografów ze stanem współczesnej wiedzy językoznawczej i historycznej, nie skłania do uznania ich wysokiej wiarygodności²².

Wyjątkowe miejsce zajmuje jedyny, w miarę spójny, opis mennictwa rzymskiego od jego początków do czasów wczesnego cesarstwa, zamieszczony w obszernej encyklopedii *Historia naturalis* Pliniusza Starszego (23/21 — 79 r. n.e.)²³. Bardzo długo pokładano w nim tak wiele ufności, że stanowił podstawę całej naszej znajomości początków mennictwa rzymskiego. Ale i on nie wytrzymuje konfrontacji ze źródłami numizmatycznymi, zwłaszcza co do chronologii. Według Pliniusza *aes signatum* pojawiło się już za czasów króla Serwiusza Tulliusza. Natomiast pierwsze srebrne monety rzymskie — denary o wartości 10 asów, wybito w 269/8 r. p.n.e. Brązowe *aes grave* uległo redukcji sekstantalnej w latach pierwszej wojny punickiej, a redukcji uncjalnej w 217 r. p.n.e. W tym samym roku wybito pierwsze złote monety, denar zaś został zdewaluowany i osiągnął wartość 16 asów.

W świetle najnowszych badań opartych na samej monecie etapy rozwoju mennictwa rzymskiego wyglądały zupełnie inaczej. Pierwszymi rzymskimi monetami wybitymi ok. 310-300 r. p.n.e. w srebrze były didrachmy. Kolejne emisje didrachm pojawiały się sporadycznie w latach 270/260; 264; 255 p.n.e. Pierwsze monety brązowe — *aes grave* — zostały odlane dopiero ok. 280 r. p.n.e., aby ulec redukcji semilibralnej w 217 r. p.n.e. Około 212/211 r. p.n.e. miała miejsce redukcja sekstantalna, z którą wiąże się też wprowadzenie pierwszych denarów. Pierwsze złote statery łączy się w Rzymie z rokiem 217 p.n.e. Zmiana wartości denara z 10 na 16 asów jest zbieżna z redukcją uncjalną, datowaną przeważnie na lata czterdzieste II w. p.n.e.

²² E. B e n v e n i s t e, *Le vocabulaire des institutions indo-europeennes* t. I, Paris 1969, s. 47-61.

²³ Plin. h. n. XXXIII, 13, 42-47; por. H. Z e h n a c k e r, *Pline l'Ancien et l'histoire de la monnaie romaine*, „Ktéma” 4, 1979, s. 169-181.

Nie chodzi oczywiście o błędne daty, lecz zafałszowany obraz dynamiki rozwoju mennictwa rzymskiego. Wiadomo dziś, że *aes signatum* jako płacidło rzymskie pojawiło się równocześnie z *aes grave*. Podważa to obraz ewolucji *aes rude* → *aes signatum* → *aes grave*, przynajmniej na gruncie rzymskim. Dla Pliniusza wybite pierwsze monety rzymskie było takim samym procesem jak emitowanie pieniądza w czasach cesarstwa. W rzeczywistości pierwsze emisje były nieliczne, wybijane bardzo nieregularnie, zaspakajające przede wszystkim potrzeby armii i podnoszące prestiż Rzymu. Znaczenie ich dla gospodarki było wówczas niezbyt duże. O pełnym rozwinięciu się produkcji menniczej i wytworzeniu wewnętrznego rynku pieniężnego można mówić dopiero w końcu I wojny punickiej²⁴.

Innego rodzaju problemy przysparza terminologia monetarna stosowana w rzymskich źródłach pisanych. Czasami ma ona charakter bardzo dowolny i mało precyzyjny nie znajdujący przy tym odbicia w realnych jednostkach pieniężnych. Przykładem tego jest *denarius aureus*, które mało fortunnie pojawia się we współczesnych słownikach jako „złoty denar”²⁵. Do literatury rzymskiej wprowadził go jako pierwszy Pliniusz pisząc: *proximum scelus fuit eius, qui primus ex auro denarium signavit, quod et ipsum latet auctore incerto*²⁶. W innym miejscu użył dokładnie już sformułowanego określenia *denari aurei*²⁷. Według stosowanej dziś terminologii w określeniu tym kryją się same sprzeczności, gdyż denar uważa się wyłącznie za monetę srebrną, aureus zaś za złotą. Dlatego istnienie *denarius aureus* usiłuje się wytłumaczyć niekiedy jako *missbräuchlich mit Rücksicht auf das ungefähr gleiche Volumen des Silberdenars*²⁸. Nie wyjaśnia to jednak niczego, a tylko pogłębia wrażenie istnienia zasadniczych rozbieżności w nazewnictwie monet stosowanym przez pisarzy rzymskich i współczesnych badaczy. Zamiast więc starać się za wszelką cenę udowodnić „niewłaściwość” terminologii monetarnej pisarzy antycznych, słuszniejsze wydaje się odtworzenie procesu jej tworzenia i okoliczności stosowania. Przypadek *denarii aurei* może stanowić dobry przykład takiego właśnie postępowania.

Wiele wskazuje na to, że Pliniusz używał tego terminu przede wszystkim na określenie pieniądza obcego. Moralizatorskie pouczenie o szkodliwości pieniądza złotego, stanowiące rodzaj wprowadzenia, ma charakter bardzo ogólny, nie związany z samym mennictwem rzymskim. Jednakże *denarius aureus* nie pojawił się jako efekt literackiej fantazji. Korzenie tego pojęcia tkwią — jak sądzę — w tradycji mennictwa greckiego. Grecy bowiem dość swobodnie posługiwali się pojęciem drachmy zarówno na określenie monet srebrnych, jak i brązowych, a także złotych. Stąd *Karetia drachme chrise* jak i attyckie *drachme te chrision* oraz liczne wielokrotności drachm bite w złocie przez Ptolomeusza²⁹. *Drachme*

²⁴ M. H. Crawford, *Coinage and Money under the Roman Republic. Italy and the Mediterranean Economy*, Berkeley and Los Angeles 1985; L. Morawiecki, *Mennictwo starożytnej Italii. Zarys mennictwa europejskiego t. IV*, (w przygotowaniu).

²⁵ Por. *Słownik łacińsko-polski*, pod. red. M. Plezi, t. I, Warszawa 1959.

²⁶ Plin. h.n. XXXIII, 13,42.

²⁷ Plin. h.n. XXXIV, 37.

²⁸ s. v. *aureus*, RE, t. II, col. 2547.

²⁹ *Corpus Inscriptionum Atticae* t. II, 2, nr 741, v. 13, tekst zrekonstruowany por. Th. Reib-

de chrision znali również greccy pisarze: Polemarchos, Hesyhios i Księga Suda³⁰.

W świecie grecko-rzymskim srebrna drachma była często, ze względu na identyczną wartość, utożsamiana z rzymskim denarem. *Denarius* był zatem tłumaczony na grekę jako drachma, lub ulegał tylko grecyzacji w formie: *dinarion*, *deinarios*, *denarios*. Pozwala to zrozumieć jak poprawne i klarowne u Greków *denaria chrisa* przemieniły się w dziwne i niezbyt zrozumiałe u Rzymian *denarii aurei*.

Jeszcze silniej związek *denarii aurei* z grecką tradycją występuje przy porównaniu określeń: *aureus argenteusque denarius* z *denarion chrison te kaj arguron*. Kontekst wyraźnie wskazuje, że autorom chodziło nie tyle o realne jednostki monetarne, ile o ogólnie pojmowane pieniądze złote i srebrne. Podkreślona jest rola denara tj. drachmy jako uniwersalnej jednostki wspólnej dla jednostek złotych i srebrnych. Takie odczucie mogło narodzić się wyłącznie w kręgu cywilizacji greckiej. Dopiero z czasem, prawdopodobnie pod wpływem Greków, Rzymianie uelastycznili swoje odczucie denara nadając mu charakter jednostki powszechnej. Instynktownie jednak odnosili go do ogólnego pojęcia pieniędzy, a zwłaszcza pieniędzy nierzymskich³¹. Nie można też wykluczyć, że adaptacja w świecie rzymskim greckiego terminu *denarion chrisoun te kai arguron* mogła być ułatwiona przez częstą od czasów Augusta praktykę, która dopuszczała umieszczanie na monetach złotych i srebrnych tych samych wyobrażeń. Być może nawet niektóre emisje monet złotych i srebrnych były bite tymi samymi stemplami.

Przykład *denarii aurei* pozwala zwrócić uwagę na siłę oddziaływania wpływów greckich na formowanie się rzymskiej terminologii monetarnej. Wzory greckie powiększały i urozmaicały nazewnictwo monet rzymskich i tak zresztą bardzo bogate, płynne i wystarczająco wieloznaczne. Stosowane obecnie terminy mają zatem charakter umowny, zupełnie nie oddający niefrasobliwości Rzymian w tym względzie.

Wpływy greckie nie ograniczały się tylko do terminologii. Wiele wskazuje, że stanowiły także inspirację dla pisarzy rzymskich starających się w sposób bardziej dogłębny opisać rolę monet w życiu społeczeństwa. L. Kalpurniusz Pison Frugi, konsul z 133 r. p.n.e., przedstawił więc wydarzenie z czasów króla Serwiusza Tulliusza. Władca ten chcąc poznać liczbę mieszkańców Miasta, a zwłaszcza mężczyzn zdolnych do noszenia broni, rozkazał, aby obywatele przybywający do świątyń rzymskich ofiarowali bogom po monecie. W ten sposób

n a c h, *L'histoire par les monnaies*, Paris 1902, s. 64; por. *Bulletin de correspondance Hellénique* t. VI, 1882, 132, por. F. H u l t s c h, s. v. *drachme*, RE t. V, col. 1617; por. M.N. T o d, *Ephigraphical Notes on Greek Coinage*, IV, DPAXMH., NC 1960, s. 1-24; o monetach egipskich por. L. M i t t e i s, U. W i l c k e n, *Grundzüge und Chrestomathie der Papyruskunde*, I, 1, Berlin 1912, s. LXIII nn.; W. S c h u b a r t, *Einführung in die Papyruskunde*, Berlin 1918, s. 425 nn.

³⁰ fr. 100, 4 [w:] *Metrologicorum Scriptorum reliquiae*, ed. F. H u l t s c h [dalej cyt. MSR] t. I, s. 307; fr. 104, tamże, s. 328; S u d a, s. v. *Drachme*.

³¹ *Peripl. maris Erythraei* 49; por. Didymus u Priscianusa [w:] fr. 118, MSR t. II, s. 86, v. 21 nn.; o *aureos argenteosque denarios* por. *Petron* 33. U pisarzy chrześcijańskich *denarius aureus* ma raczej wydźwięk symboliczny por. J. J u n d z i ł ł, *Pieniądz w łacińskiej literaturze chrześcijańskiej późnego cesarstwa rzymskiego*, „*Studia Antiquitatis Christianae*” t. III, Warszawa 1984, s. 18, 28-29.

w świątyni Hery miano rejestrować ilość narodzin, w świątyni Wenus Libityny — zgonów, zaś w świątyni Juventus — młodzieńców wchodzących w wiek męski. Oczywiście cały ten passus jest fikcją literacką powstałą na gruncie rzymskim prawdopodobnie pod wpływem samego Arystotelesa³².

U rzymskich pisarzy, którzy na pozór zdają się być wolni od literackich wpływów wzorów greckich, informacje o mennictwie rzymskim wcale nie były bardziej rzeczowe. Anonimowe dziełko *De rebus bellicis* (z 366-367 r.?), opisując pogarszający się stan obiegu złotej monety rzymskiej w IV w., fachowe porady o poprawieniu tego stanu rzeczy przeplatało fantazyjnymi pomysłami o odizolowaniu wszystkich *opifices monetae* na jednej wyspie, aby tam, nie mając żadnej styczności ze społeczeństwem, nie mieli okazji do popełniania fałszerstw i nadużyć³³.

Niektórzy historycy kładąc nacisk na ogólne założenia historyzoficzne, filozoficzne i moralizatorskie zdawali się nie zwracać uwagi na monety i związaną z nimi sferę ekonomiki. Dziełko Florusa nie wymienia ani razu jakichkolwiek jednostek monetarnych! Florus posłużył się tylko parę razy ogólnym terminem *pecunia* i to po to, aby wykazać demoralizującą siłę pieniądza. Jako jednostkę obrachunkową usiłował zasugerować czytelnikom złoty i srebrny kruszec odważany na wadze — rzecz nierealną w jego czasach. W praktyce zatem *aurum*, *argentum*, *pecunia* są u Florusa używane synonimicznie³⁴.

Nazwy realnie istniejących jednostek monetarnych pojawiły się natomiast u Liwiusza. Brak jednak czasami pewności co do ich znaczenia. *Nummi quadrigati* tj. kwadrygaty występują w księdze 22, a więc w czasach, w których, zgodnie z zawartością skarbów, rzeczywiście kursowały w obiegu³⁵.

Już jednak wczesne wzmianki o denarach są z pewnością wymysłem samego Liwiusza³⁶. Dzięki monetom znalezionym podczas prac wykopaliskowych w Morgantynie wiadomo, że denary nie mogły być wybijane przed 212/211 r. p.n.e. Niekiedy Liwiuszowi brak konsekwencji w posługiwaniu się ich nazwą. Termin *bigati* nie oznaczał bowiem wyłącznie denarów z wyobrażeniem bigi, lecz prawdopodobnie był stosowany przez niego jako synonim denarów w ogóle³⁷. Osobny problem stanowi znaczenie terminu *nummus* u Liwiusza. Ponieważ mówi on o nim w powiązaniu z *nummi quadrigati*, być może chodzi o dość przypadkowy skrót nazwy tych właśnie monet³⁸.

³² L. Piso Frugi fr. 14, [w:] *Historicorum Romanorum Fragmenta*, ed. H. Peter, Lipsiae 1883, s. 80; Aristot., *Oec.* II, 1347 a, 14-17.

³³ Por. Lellia Gracco Ruggini, *Utopia e realtà di una riforma monetaria: „Anonymus de rebus bellicis” e i Valenziniani*, *Studi per Laura Breglia*, Supplemento al. m. 4/1987 (parte II) del „Bollettino di Numismatica”, s. 189-196.

³⁴ O *pecunia*: Flor. I, 28,13; 29,1; 36, 4; 40, 18. O kruszcu por. Flor. I, 7, 17; 13, 22; II, 3, 6.

³⁵ Liv. XXII, 52, 2; 58, 4; 54, 2. Jednakże Polyb. VI, 58,5 pisząc o ewentualnym wykupie rzymskich jeńców po Kannach przeprowadza oszacowanie, z którego wynika, że drachma = denar, co by sugerowało, że liwiuszowe *nummi quadrigati* to *denarii*. Może myli się Polyb. por. RRC t. II, s. 630 i komentarz F.W. Falka do Polibiusza.

³⁶ Liv. VIII, 11, 16; XXI, 41, 6. O denarach można mówić dopiero od Liv. XXXIII, 27,3.

³⁷ Liv. 27,3. Wcześniejsze wzmianki to raczej wymysł Liv. XXIII, 15, 15 (=drachma Plut. Marc. 10).

³⁸ Liv. XXII, 52,2; osobno XXII, 59, 18.

Określenia monet i ich wartości nominalowe są jeszcze bardziej płynne w utworach literackich w ścisłym tego słowa znaczeniu. U Plauta pojawia się czasem określenie *nummi argenti*, tłumaczone często jako „niewielka suma pieniędzy, przysłowiowy grosz”³⁹. Nic bardziej błędnego! *Nummi argenti* to z pewnością srebrne didrachmy, a więc najwyższy realnie nominal rzymski.

Niekiedy takie znaczenie posiada również sam *nummus*. Gdy Plaut opowiada o potrąceniu z miny 5 *nummi* trudno przyjąć inną interpretację⁴⁰. Jeszcze dobitniej dowodzi tego pełna poczucia własnej wartości wypowiedź kucharza w sztuce *Pseudolos*. Wynajęcie się jego kolegów po fachu za drachmę jest dwukrotnie niżej cenione niż praca naszego bohatera⁴¹. Nawet w innych sztukach, w których *nummus* występuje w ogólnym kontekście i może po prostu oznaczać pieniądze, nie można oprzeć się wrażeniu, że Plaut odczuwał ten termin przede wszystkim jako odpowiadający monecie srebrnej. Przecież i określenia monet niesfałszowanych, sprawdzonych (*nummus non plumbeus*; *nummi* — — *probi, numerati*), sugerują, że mogły dotyczyć wyłącznie monet srebrnych, zwłaszcza że w tej samej sztuce Plaut użył podobnego zwrotu — *argentum probum et numeratum*⁴². Może to sugerować, że w tym kontekście Plaut używał wymiennie pojęć *argentum* i *nummi*.

Wydawać się może, że wprowadzając czasem termin *nummus* w celu wyrażenia ogólnego pojęcia monety, Plaut usiłował zaznaczyć ten stan przez dołączenie dodatkowego określenia. Stąd też *nummi novi* („monety nowe”) zupełnie neutralne w swoim znaczeniu⁴³. Próby dopatrywania się w nich jakichkolwiek realnych jednostek rzymskich lub greckich nie mają żadnych podstaw.

Przy tym wszystkim nie istnieją żadne wyraźne reguły. W sztuce *Mosstellaria* Plaut pisze o żołnierzach najemnych, którzy — — *trium nummum causa* — — podchodzą pod nieprzyjacielskie wieże⁴⁴. Ponieważ 3 *nummi* były w tym czasie dziennym żołdem najemnika, może to sugerować, że pod 3 *nummi* Plaut ukrył 3 asy. W tej samej sztuce Filolaches dając przykład niedbałego właściciela domu mówi:

— — *siquid nummo sarciri potest
usque mantant, neque id faciunt donicum
parietes ruont* — —⁴⁵.

W tym przypadku *nummus* ma chyba ogólne znaczenie pieniądza. Natomiast pod koniec sztuki Teopropides mówi do Traniosa, że jego sąsiad twierdzi jakoby on nigdy mu nie dał *nummum* — — *argenti*⁴⁶. Wyraźnie chodzi więc o monetę srebrną, didrachmę może lub drachmę.

³⁹ Plaut. Pseud. 299-300; por. przekład Gustawa Przychodzkiego, T. Maccius Plautus, *Komedje* t. II, Kraków 1934, s. 371.

⁴⁰ Plaut. Truc. 561-562; RRC, t. II, s. 632.

⁴¹ Plaut. Pseud. 808-809.

⁴² Plaut. Cass. 258; Plaut Pers. 437-438; Pers. 526.

⁴³ Plaut. Cass. 9-10; por. RRC, t. I, s. 28, przyp 4.

⁴⁴ Plaut. Most. 357-361.

⁴⁵ Plaut. Most. 115-117.

⁴⁶ Plaut. Most. 1080.

Pomimo tak dużych rozbieżności w znaczeniu terminu *nummus* widzowie dobrze orientowali się w realiach sztuk Plauta. Widocznie kontekst podpowiadał im właściwe zrozumienie. W żadnym przypadku nie można terminu *nummus* tłumaczyć stale tak samo. Konsekwentne uznawanie *nummus* (w tym również i *nummus argenteus*) za synonim naszego grosza powoduje, że G. P r z y - c h o c k i w swoim tłumaczeniu przypisuje Plautowi dowcip sytuacyjny i słowny, który w rzeczywistości nigdy ze sceny nie padał.

Wieloznaczność *nummus* wcale nie była mniejsza u innych poetów II w. p.n.e. Słowna zagadka wyrażona wierszem Luciliusza:

*Praeterquam in pretio: primus (sc. modius) semisse, secundus nummo, tertius iam pluris quam totus medimnus*⁴⁷

pozwala sądzić, że jeśli pierwszy modius, będący szóstą częścią medimna, kosztował semisa, to drugi całego już asa, zaś trzeci więcej niż trzy asy. *Nummus* to zatem określenie brązowego asa.

Z kolei Terencjusz pisząc, że — — *illam illi tamen post daturam mille nummum poscit* — — widzi w *nummus* monetę srebrną, prawdopodobnie drachmę⁴⁸.

W czasach Augusta realne jednostki monetarne występowały u poetów bardzo rzadko. Horacy w swoich utworach wspomina wyłącznie *nummi*, tym razem pojmowane jako jednostki obrachunkowe odpowiadające sestercom⁴⁹. Wergiliusz raz tylko, chyba nieco przy tym archaizując, wspomniął ciężkiego asa (libralnego?)⁵⁰. Wydaje się zatem, że poeci w jeszcze większym stopniu niż inni Rzymianie nie przejmowali się realiami życia codziennego, czasem nawet zdecydowanie od nich stroniąc, tak jakby prozaiczny w swojej naturze pieniądź był obiektem niegodnym ich sztuki pisarskiej. Strzegła tego zresztą retoryczna zasada *denominatio*, która głosiła: *ut si quis aureum aut argentum aut ebur nominet, cum divitias velit nominare*⁵¹. W poezji z zasady nie było miejsca dla monet. W sprawach terminologii monetarnej nie można w pełni zaufać nawet ojcom kościoła⁵². Ich przekazy o monetach posiadają te same zalety i wady co dzieła autorów pogańskich.

Odmienne wartości poznawcze wnoszą Nieliterackie źródła pisane. Wśród nich, obok dokumentów o niezbyt dużym znaczeniu, występują także istotne akty prawne regulując oficjalnie, czasami nawet na terenie całego państwa, wiele aspektów menniczej działalności Rzymian. Rola tego rodzaju źródeł jest ograniczona w okresie republiki. Nabierają wagi i znacznie obficie występują natomiast w czasach cesarstwa. Wówczas też pojawiają się fundamentalne kodeksy prawne i taryfy cen.

Wśród inskrypcji republikańskich, nie zachowały się żadne *leges monetariae*, dokumenty związane z działalnością mennicy oraz *collegium tres viri monetales*. Nieliczne wzmianki, które pojawiają się na różnych kategoriach inskrypcji infor-

⁴⁷ Lucil. 499-500.

⁴⁸ Ter. Heaut. tim. 606.

⁴⁹ Hor. epist. II, 2, 33; samo *sestertium epist.*, I, 7, 80.

⁵⁰ Verg. ecl. 1, 35.

⁵¹ Rhet. Her. 4, 43.

⁵² J u n d z i ł ł, op. cit., zwłaszcza terminologia jednostek, s. 12-52.

mują, prawie wyłącznie, o nazwach jednostek monetarnych, sumach pieniężnych i osobach mincerzy. Niekiedy występują w nich jednostki realne — denary, asy — czasami zaś obliczeniowe — asy i sesterce — chociaż charakter tych ostatnich nie zawsze jest jednoznaczny. W materiale inskrypcyjnym z końca III w. p.n.e. wzmianki, że *asses CCC multas suntod* mogą dotyczyć zarówno jednostek obrachunkowych jak i realnych⁵³. Rzeczywistymi monetami srebrnymi były prawdopodobnie didrachmy wzmiankowane jako *nummi* w inskrypcji z przełomu IV i III w. p.n.e.⁵⁴. Srebrne wiktoriały były określone w inskrypcji z II w. p.n.e. jako *nummi victoriatii*⁵⁵. W tym samym czasie termin *sesterti* oznaczał prawdopodobnie realną jednostkę srebrną wartości 1/4 denara. Natomiast od czasów Sulli *nummi sestertii* oraz same *sestertii* określały prawdopodobnie jednostki obrachunkowe⁵⁶. W latach późniejszych obrachunkowe sesterce były czasami określane ogólnym terminem *nummi*⁵⁷. Jednakże pierwsze, pewne zastosowanie określenia *nummus* jako sesterca obliczeniowego było dopiero możliwe dzięki Cyceronowi⁵⁸. Oczywiście cały czas stosowano równoległe zwykłe określenie — *sestertii*.

Podobny charakter posiadają informacje zawarte w umbryjskich *Tabulae Iguvinae*. Wspominają one 6 asów, które dekurie miały dać *fratres Atiedii* w zamian za określone ilości różnych mięs i ucztę⁵⁹. W innym miejscu *multa* została określona na 300 asów⁶⁰. W obu przypadkach, trudno określić charakter jednostek, chyba jednak realnych.

Jeszcze mniej wiadomo o *nummi*, które łożono na *collegium Atiedorum*, gdyż nie sposób nawet jednoznacznie określić metalu z jakiego je wybito⁶¹.

W okresie republiki enigmatyczność informacji o monetach szła w parze z niewielką ilością inskrypcji. W czasach cesarstwa nastąpił znaczny wzrost ich liczby, a także pojawiło się wiele, oficjalnych w swoim charakterze dokumentów, mówiących o stosunkach monetarnych. Ponadto rozwój terytorialny cesarstwa spowodował, że problemy mennictwa rzymskiego znalazły coraz częstszy wyraz w inskrypcjach greckich. Jest to oczywiste, gdyż mamy do czynienia z jednym organizmem ekonomicznym, raczej integrowanym niż dzielonym. Już więc na początku II w. p.n.e. w rachunkach z Delos pojawiły się terminy monetarne, które niektórzy utożsamiają z jednostkami rzymskimi. *Dinarion*, *hemigu*, *aggarion* uznaje się za dosłowne tłumaczenie łacińskich denarów, kwinarów i asów. Już jednak *trotagofora*, *gomoi* a zwłaszcza *binoma* i *tetranoma* niekoniecznie muszą oznaczać rzymskie wiktoriały, sesterce etc., gdyż mogą odnosić się do monet greckich z Zachodu⁶².

⁵³ *Inscriptiones Latinae liberae rei publicae*, ed. A. Degraassi, t. I-II, Firenze, 1972, 505; 506.

⁵⁴ Tamże, 504.

⁵⁵ Tamże, 517.

⁵⁶ Tamże, 464; 465; 518.

⁵⁷ Tamże, 465 a.

⁵⁸ Cic. II Verr. V, 141-142.

⁵⁹ Tab. Iguv. V b, 13; 18.

⁶⁰ Tamże, VII, b, 4.

⁶¹ Tamże, V a 17; 22.

⁶² RRC t. II, s. 632.

Wśród nieliterackich źródeł pisanych grecko-rzymskich specyficzne miejsce ze względu na dużą ilość, różnorodność treści i charakteru, zamknięty obszar występowania, zajmują papirusy. Ich przydatność do poznania problemów mennictwa jest zdecydowanie większa od wszystkich pozostałych kategorii źródeł pisanych. Stało się to oczywiste dopiero jednak dzięki syntezie Rogera S. Bagnalla⁶³, który zbadał i wyjaśnił stosunki łączące papirusy i monety w późnym okresie cesarstwa. W ten sposób powstał — chyba po raz pierwszy — dość harmonijny obraz rzymskich stosunków monetarnych. Niestety trzeba go ograniczyć do terytorium Egiptu, gdyż rozszerzenie na inne obszary wydaje się nieuzasadnione. Dowodzi tego chociażby użycie dobrze już znanego terminu *nummus*. Jest on w okresie cesarstwa powszechnie interpretowany jako odpowiednik sesterca obliczeniowego. Natomiast analiza papirusów z terenu Egiptu pozwoliła Bagnallowi określić go jako realną monetę bilonową, o ciężarze ok. 10 g i wartości 25 denarów.

Uniwersalny charakter miały wielkie kodeksy prawne cesarzy Teodozjusza (435-437 r.) i Justyniana (534 r.), oraz taryfy cen maksymalnych, czy też jak chcą niektórzy — właściwych. W sposób oficjalny mówią one o prawnych i cenowych aspektach monety, stanowiąc podstawowe źródło o relacjach pomiędzy monetami w okresie późnego cesarstwa. Posiadają też swoje mankamenty. Zawarte w nich przepisy były realnie stosowane wobec monet jedynie w krótkim okresie czasu, bezpośrednio po wejściu w życie. Niestabilność gospodarcza, rozluźnienie spójności państwa oraz rozchwianie rynku pieniężnego szybko je bowiem dezaktualizowały. W tych warunkach rozbieżności pomiędzy teoretycznym stanem miennictwa, stabilizowanym za pomocą prawnych dekretów, a stanem faktycznym, mogły być duże. Nie wpływa to na wyklarowanie się i tak dość kontrowersyjnego obrazu późnego mennictwa.

Z niniejszych rozważań wydaje się wynikać teza o małej, lub bardzo ograniczonej wartości poznawczej źródeł literackich mówiących o monetach. Przekazane w nich informacje można tylko czasami skonfrontować z materiałem numizmatycznym. Decydujący głos należy wówczas do monet. Natomiast niemożność porównania danych literackich z monetami sprawia, że problem wymyka się postępowaniu badawczemu. Nie wzbudza to i tak wątpliwości już zaufania do źródeł literackich. Jeśli bowiem przekazują one nawet dane prawdziwe, to rzetelność ich informacji zyskuje na uznaniu dopiero po potwierdzeniu przez monety.

Pewien wyjątek stanowią oficjalne dokumenty i kodeksy prawne występujące dopiero w okresie późnego cesarstwa. W żaden jednak sposób nie rekompensują one braku oryginalnych dokumentów regulujących działalność menniczą.

Natomiast inspirujący związek rzymskich monet i źródeł pisanych występuje wtedy, gdy obie kategorie źródeł próbują oświetlić ten sam problem badawczy.

⁶³ R. Bagnall, *Currency and Inflation in Fourth Century Egypt*, „Bulletin of the American Society of Papyrologists”, Supplements no. 5, 1985.



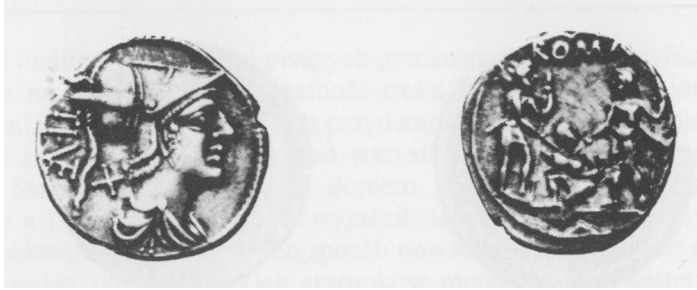
1. Denar M. Juniusza Brutusa i L. Pletoriusza Cestianusa, mennica polowa, 44-43 r. p.n.e.
 Av. Głowa brodatego M. Brutusa w pr.; BRVT IMP L PLAET CEST
 Rev. Pileus pomiędzy dwoma sztyletami; poniżej, EID MAR
 Bank Leu, 3-4.V.1977, nr 833.



2. Rewers denara C. Numitoriusza C.f.Lem., Rzym, 133 r. p.n.e. W typowej dla denarów republikańskich z 2 poł. II w. p.n.e. kwadrydze stoi Wiktoria trzymająca lejce i wieniec; w odcinku, C NVMITORI
 Bank Leu, 3-4.V.1977, nr 147.



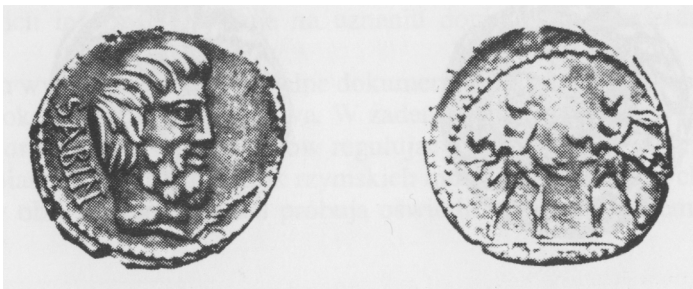
3. Denar Gnejusza Gelliusza, Rzym, 138 r. p.n.e.
 Av. Głowa Romy w pr.; za nią X; wieniec laurowy jako obwódka.
 Rev. Wojownik stojący w kwadrydze w pr., trzymający w lewej ręce tarczę i przytrzymujący jeńca stojącego za nim; poniżej, CN GEL; w odcinku ROMA
 Bank Leu, 3-4.V.1977, nr 128.



4. Denar T. Weturiusza, Rzym, 137 r. p.n.e.
 Av. Popiersie Marsa w pr.; za nim X; TI
 Rev. Dwoch żołnierzy dotyka mieczami swinie trzymaną przez trzeciego żołnierza kłęczącego
 pomiędzy nimi; poniżej ROMA
 Bank Leu, 3-4.V.1977, nr 131.



5. Denar Ti. Minucjusza C.f. Augurinusza, Rzym, 134 r. p.n.e.
 Av. Głowa Romy w pr.; za nią X
 Rev. Kolumna, na której stoi statua trzymająca laskę urzędnika; u bazy dwa kłosa zboża;
 z lewej postać trzymająca liście w obu dłoniach, z lewą nogą na modiusie; z prawej postać
 z *lituus*; poniżej ROMA; z l. TI MINVCI C F; z pr. AVGVRINI
 Bank Leu, 3-4.V.1977, nr 143.



6. Denar L. Tituriusza L.f. Sabinusa, Rzym, 89 r. p.n.e.
 Av. Głowa brodatego króla Tatiusa w pr.; za nią, SABIN; przed nią gałązka palmowa.
 Rev. Porwanie Sabineek; w odcinku [L TITVRI]
 Bank Leu, 3-4.V.1977, nr 370.



7. Denar L. Tituriusza L.f. Sabinusa, Rzym, 89 r. p.n.e.
 Av. Głowa brodatego króla Tatiusa w pr.; za nią, SABIN; przed nią, A.PV (=argento publico)
 Rev. Zabicie Tarpei; powyżej gwiazda na księżycu; w odcinku [L]TITV[RI]
 Bank Leu, 3-4.V.1977, nr 373.



8. Denar ząbkowany (*denarius serratus*) T. Wettiusza Sabinusa, Rzym, 70 r. p.n.e.
 Av. Głowa brodatego króla Tatiusa w pr.; za nią SABINVS; przed nią SC \bar{A} (=TA)
 Rev. Postać w bidze w lewo, trzymającego lejce i laskę urzędnika; powyżej IVDEX;
 w odcinku T VETTIVS
 Być może w bidze ukazano Sp. Wettiusza, interreksa wyznaczonego przez króla Numę,
 samego Numę albo bliżej nieokreślonego urzędnika z rodziny mincerza znanego z działalności
 sędowniczej (to najbardziej prawdopodobne).
 Muzeum Narodowe w Krakowie



9. Denar L. Skriboniusza Libo, Rzym, 62 r. p.n.e.
 Av. Głowa Bonus Eventus w pr., przed nią BON EVENT; za nią LIB
 Rev. *Puteal Scribonianum* ozdobione girlandą i dwiema lirami; poniżej PVTEAL; powyżej
 [S]CRIBON
 Typ niewątpliwie związany z dziejami rodziny mincerza, choć w sposób mało jasny.
 Muzeum Narodowe w Krakowie.



10. Rewers denara Cn. Domitiusza, Rzym, 128 r. p.n.e.
Wiktoria stojąca w bidze w pr.; poniżej gladiator walczący z lwem; w odcinku, [C]N DOM; powyżej ROMA
Scena walki nawiązuje prawdopodobnie do igrzysk, które wystawił bliżej nieokreślony przedstawiciel rodu mincerza jako edyl.
Muzeum Narodowe w Krakowie.



11. Denar P. Licyniusza Nerwy, Rzym, 113 lub 112 r. p.n.e.
Av. Popiersie Romy w lewo, trzymającej tarczę w lewej ręce i włócznię na prawym ramieniu; za nim, ROMA, przed nim X
Rev. Scena głosowania — głosujący po lewej stronie *pons* otrzymuje gałkę do głosowania od osoby stojącej niżej; inny głosujący po prawej stronie *pons* wrzuca już gałkę do *cista*; powyżej, P NE RVA
Bourgey, 4.XI.1913, nr 361.



12. Rewers denara L. Kasjusza Longinusa, Rzym, 63 r. p.n.e.
Scena głosowania — głosujący wrzuca tabliczkę z literą V do *cista*; z pr. LONGIN III V
Muzeum Narodowe w Krakowie.



13. Rewers denara Kw. Metellusa Piusa Scipiona, Afryka, 47-46 r. p.n.e.
 Słoń stojący w pr.; powyżej SCIPIO; poniżej IMP
 Było to godło typowe dla monet Caecilii Metelli.
 Muzeum Narodowe w Krakowie.

14. Rewers denara M. Sergiusza Silusa, Rzym, 116 lub 115 r. p.n.e.
 Jeździec na koniu w l., trzymający miecz i odciętą głowę przeciwnika w lewej ręce; poniżej Q oraz [M] SERGI; w odcinku SILVS. Jeźdźcem jest prawdopodobnie dziadek mincerza, pr. 197 r. p.n.e., który po utracie prawej ręki walczył lewą (por.Plin. N.h.VII, 104-6).
 Muzeum Narodowe w Krakowie.



15. Denar C. Serviliusza, Rzym, 82-80 r. p.n.e.
 Av. Głowa Apollina w pr., za nią, A i lituus; poniżej, ROMA; przed nią, ☿.
 Rev. Walka dwóch jeźdźców, z których jeden ma na tarczy literę M; w odcinku, C SERVIL.
 Muzeum Narodowe w Krakowie.



16. Denar A. Licyniusza Nerwy, Rzym, 47 r. p.n.e.
 Av. Głowa Fides w pr.; przed nią FIDES; za nią A LICINIVS
 Rev. Jeździec w pr., obalający przeciwnika trzymającego tarczę i miecz, poniżej NERVA [III VIR]
 Hamburger, 17.VI.1908, nr 840.

(Fot. nr 8, 10, 12, 13, 14, 15 wykonał Jacek Książek)

Contents

ARTICLES

L. Morawiecki — The Roman coins and written sources

The Author takes into consideration connections between two types of sources. He ascertains that the patterns placed on the coins stamps are complementary to the information, which can be found in the written sources. On the other hand, however, the literary sources employ the numismatic terminology unprecisely and thus they are not the fully reliable source in researches devoted to coins.

M. Słoń — Hospitals of Lvov in the Middle Ages

The Author presents the hospitals as the institutions of the social welfare, enabling the middle-class people and the noblemen to carry out their Christian mercy practices, rather than concentrating on giving medical attendance to patients. He also describes the organization of these hospitals, their functioning, the sources of incomes and the structure of expenses as well as the life conditions of the inmates.

D. Fajnhauz — Following Wielopolski. Wiktor Starzeński and his projects of the Polish-Russian agreement in Lithuania and Belorussia (1861-1863)

Wiktor Starzeński, marshal (the leader of local nobility) of gubernyia of Grodno, in his memorials and petitions, stipulated awarding the political and cultural autonomy to the former Grand Duchy of Lithuania. His attempts faced the hostile attitude of the authorities, who regarded the mentioned area as an integral part of Russia. Simultaneously, a group of the local Poles, involved in the illegal activity aimed to gain independence, accused Starzeński of a betrayal of the national affairs. Because of this, Starzeński resembles Margrave A. Wielopolski who initiated the similar actions in the Congress Kingdom of Poland at the same time.